

Sound'n'Grace, Wehikuł

Za starym drzewem w oknie
Szkłanką mleka na sen
Jak bumerang, ta tęsknota wraca sama
Za rowerem składakiem
I grą w kapsie po zmroku
Ta tęsknota wraca sama
Czy chcemy czy nie

Mija czas bezpowrotnie
Napęczniały d zmian
Jedne lepsze
Inne trochę gorsze

Rozgniecione powietrze
Nabieram do płuc
W tej refleksji jakby wolniej

I patrząc w przód
Wprawiamy w ruch
Kolejny cykl powrotów do tych lepszych dni
Patrzymy w przód
Lecz chcemy znów
Odszukać miejsca, co znikają jak dym
I patrząc w przód
Wprawiamy w ruch
Kolejny cykl powrotów do tych lepszych dni
Patrzymy w przód
Lecz chcemy znów
Odszukać miejsca, co znikają jak dym

Prawdziwa bułka z masłem
Kubek kakao na stół
Wehikuł czasu nagle się otwiera
Krótki wyjazd za miasto
Poranna rosa u stóp
Wehikuł czasu się otwiera , czy chcemy czy nie

Mija coś bezpowrotnie
Nie uciekniesz od zmian
Ani lepszych ani trochę gorszych

Kiedy czyste powietrze
Nabieram do płuc
Przez tę chwilę jesteśmy wolni

I patrząc w przód
Wprawiamy w ruch
Kolejny cykl powrotów do tych lepszych dni
Patrzymy w przód
Lecz chcemy znów
Odszukać miejsca, co znikają jak dym
I patrząc w przód
Wprawiamy w ruch
Kolejny cykl powrotów do tych lepszych dni
Patrzymy w przód
Lecz chcemy znów
Odszukać miejsca, co znikają jak dym